

Rafał Kubicki

(Instytut Historii, Uniwersytet Gdański)

Uwagi na temat roli zakonów mendykanckich w duszpasterstwie na terenach wiejskich państwa zakonu krzyżackiego w Prusach

Zasadniczym celem powstania nowej formy życia zakonnego w początkach XIII w., jaką rozwijali twórcy zgromadzeń mendykanckich (dominikanów i franciszkanów), było objęcie opieką społeczności zamieszkującej przedmieścia szybko rozwijających się ośrodków miejskich Europy Zachodniej. Była to ludność przybywająca z okolicznych miasteczek i terenów wiejskich w poszukiwaniu lepszych warunków ekonomicznych. Jej dynamiczny przyrost powodował, że istniejące struktury parafialne nie były w stanie podołać wzrastającym obowiązkom duszpasterskim. Z drugiej strony głównym zadaniem zakonów żebraczych było w zamierzeniu ich twórców, św. Dominika i św. Franciszka, głoszenie Słowa Bożego, a nie konkurencja czy też zastępowanie w ich obowiązkach kleru diecezjalnego¹. Co więcej, aktywność kaznodziejska nie miała dotyczyć tylko obszaru ściśle ograniczonego do granic miasta, ale obejmować również mieszkańców przedmieść i osad położonych poza murami miast, a nawet szerzej rozumianego okręgu, który z czasem stał się terenem zbiórki jałmużny danego klasztoru, jako jego *terminus*. Realizując te zadania, zakonnicy obok wpływu na środowiska wywodzące się głównie z niższych warstw społeczności miejskich docierali również na tereny wiejskie, gdzie jedyną formą w miarę regularnego oddziaływania duszpasterskiego Kościoła byli plebani parafii wiejskich. Pojawianie się zakonników mendykanckich w kościołach parafialnych związane było z głoszeniem przez nich kazań i słuchaniem spowiedzi. Z tą formą duszpasterstwa połączona była zapewne kwesta realizowana w granicach danej parafii za zgodą miejscowego plebana². Niestety zadania podejmowane przez

¹ Sławomir Zonenberg, „»Cura animarum« zakonu kaznodziejskiego w średniowieczu na tle rozwoju duszpasterstwa mniszego”, *Lietuvos Istorijos Studijos* 18 (2006): 14–15.

² Jerzy Kłoczowski, „Średniowieczne okręgi klasztorne dominikanów mazowieckich”, w *Kultura Staropolska – Kultura Europejska: prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą*

zakonników wobec ludności wiejskiej są znacznie gorzej udokumentowane źródłowo niż ich aktywność w miastach. O ich działaniach częściej słyszymy tylko w kontekście skarg zgłaszanych przez plebanów wiejskich i wzajemnych sporach klasztorów poszczególnych zgromadzeń żebraczych o zasięg okręgów jałmużniczych. W tej sytuacji ważne wydaje się podjęcie próby opisu sytuacji panującej w tym względzie na terenie państwa zakonu krzyżackiego w Prusach³. Należy szukać również odpowiedzi na pytanie o rolę i skalę zaangażowania mendykantów w duszpasterstwie wiejskim tych terenów w średniowieczu, a szczególnie pracy w środowisku autochtonicznej ludności pruskiej⁴. Problem ten można widzieć też, zgodnie z panującymi ówczesznie wyobrażeniami religijnymi, jako proces waloryzacji przestrzeni wiejskiej, usuwania pogaństwa

rocznicę urodzin (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 1997), 149–154; *idem*, „Klosterkreise in der polnischen Dominikanerprovinz im Mittelalter”, w *Vita Religiosa im Mittelalter, Festschrift für Kaspar Elm zum 70. Geburtstag*, hrsg. Franz Josef Felten i Nikolas Jaspert (Berlin: Berliner Historische Studien 31, 1999), 533–542.

³ Na temat mendykantów na tych terenach zob. Werner Roth, *Die Dominikaner und Franziskaner im Deutsch-Ordensland Preußen bis zum Jahre 1466* (Königsberg in Pr.: Drewes Buchdruckerei, 1918); Adalbero Kunzelmann, *Geschichte der deutschen Augustiner-Eremiten*, Teil. 3: *Die bayerische Provinz bis zum Ende des Mittelalters* (Würzburg: Augustinus-Verlag, 1972); *idem*, *Geschichte der deutschen*, Teil. 5: *Die sächsisch-thüringische Provinz und die sächsische Reformkongregation bis zum Untergang der Beiden* (Würzburg: Augustinus-Verlag, 1974); Tadeusz Mikołaj Trajdos, *U zarania karmelitów w Polsce* (Warszawa: Instytut Historii PAN, 1993); Jürgen Sarnowsky, „Die Dominikaner und Franziskaner im Ordensland Preußen”, w *Franciscan Organisation in the Mendicant Context. Formal and informal structures of the friars' lives and ministry in the Middle Ages (Vita Regularis Ordnungen und Deutungen religiösen Lebens im Mittelalter*, Bd. 44), hrsg. M. Robson i J. Röhrkasten (Berlin: LIT Verlag, 2010), 43–64; Rafał Kubicki, „Die Rolle der Bettelorden im Ordensland Preußen”, w *Cura animarum, Seelsorge im Deutschordensland des Mittelalters*, hrsg. Stefan Samerski (Köln–Weimar–Wien: Böhlau Verlag, 2013), 74–91.

⁴ Andrzej Radziwiński, „Udział zakonu krzyżackiego w procesie ewangelizacji Prus. Uwagi na podstawie ustawodawstwa synodalnego”, *Zapiski Historyczne* 70 (2005), z. 1: 7–26. W formie popularnonaukowej ustalenia te w kontekście misji duszpasterskiej Kościoła wśród miejscowej ludności pruskiej powtarza inna praca: *idem*, *Chryścianizacja i ewangelizacja Prusów* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008). Cytowany autor opublikował wspomniany tekst z niewielkimi zmianami ponownie, uzupełniając go o fragmenty tłumaczonych źródeł. Zob. *idem*, *Chryścianizacja i ewangelizacja Prusów. Historia i źródła* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011). W przypisach 7 i 56 cytuję wydanie z 2008 r. Zupełnie nową interpretację piętnastowiecznych przekazów na temat pogaństwa Prusów, odczytywanych nie jako opis rzeczywistego stanu rzeczy, lecz jedynie potwierdzenie faktu, że władza świecka i kościelna odkryły wówczas rzekome pogaństwo Prusów przy okazji podejmowania działań reformujących, znajdujące się w głębokim kryzysie społeczno-gospodarczym władztwo, zaproponował Michael Brauer, *Die Entdeckung des „Heidentums” in Preußen. Die Preußen in den Reformdiskursen des Spätmittelalter und der Reformation* (Europa im Mittelalter. Abhandlungen und Beiträge zur historischen Komparatistik, Bd. 17), (Berlin: Akademie Verlag, 2011). Z polemyczną recenzją tej pracy, kwestionując tezę o pozorności pogaństwa wśród Prusów w XV w., wystąpił Radziwiński, *Zapiski Historyczne* 79/3 (2014): 183–188.

i ignorancji religijnej oraz nadawania jej wartości poprzez przyłączenie do świata chrześcijańskiego, do *christianitas*⁵.

Jak już wspomniano, stosunkowo wiele wiadomo na temat działalności mendykantów w miastach, w tym – w kontekście pewnej rywalizacji z kłosem diecezjalnym, który szybko zaczął postrzegać zakonników nie tylko jako wsparcie w swej działalności, przede wszystkim w obowiązku głoszeniu Słowa Bożego, ale i jako konkurencję w staraniach o datki wiernych⁶. Specyfika państwa krzyżackiego polegała z perspektywy mendykantów co najmniej na trzech elementach. Po pierwsze władzę zwierzchnią w państwie sprawowała inna korporacja kościelna – zakon rycerski, tak jak oni podlegająca formalnie Stolicy Apostolskiej. Po drugie tereny te w momencie tworzenia pierwszych fundacji klasztornych były właściwie na wstępnym etapie organizacji życia miejskiego i reorganizacji w nowych formach prawnych życia wiejskiego. Po trzecie zadania duszpasterskie struktur Kościoła nie ograniczały się do opieki nad ludnością chrześcijańską, ale przede wszystkim na akcji misyjnej, chrystianizacji i ewangelizacji miejscowej ludności pruskiej⁷. Co ważne, działania takie prowadzili jeszcze przed przybyciem Krzyżaków, we współpracy z misyjnym biskupem Prus Chrystianem, dominikanin związany z klasztorem w Gdańsku. W 1231 r. bracia kaznodzieje prowadzili swą działalność w Pomezanii i ziemi pasłęckiej (Pogezanii)⁸. Dominikanin i franciszkanin zaangażowani byli też w misję pruską, zachęcając do udziału w wyprawach krzyżowych rycerstwo, pochodzące głównie z terenu Rzeszy⁹. W tej sytuacji organizacja pierwszych klasztorów dominikańskich i franciszkańskich nie stanowiła dopełnienia

⁵ Rafał Simiński, *Od „solitudo” do „terra culta”. Przestrzeń jako przedmiot wyobrażeń w Inflantach i Prusach od XIII do początku XV wieku* (Roczniki TNT 92, z. 2), (Toruń: Towarzystwo Naukowe w Trouniu, 2008), 151.

⁶ William Aquinas Hinnebusch, *The history of the Dominican Order. Origins and Growth to 1500*, vol. 1 (New York: Alba House, 1966), 119–143; John Moorman, *A history of the Franciscan Order from its origins to the year 1517* (Oxford: Oxford University Press, 1968), 10–31, 62–74.

⁷ Radziwiński, *Chryścianizacja*, 6–10.

⁸ *Preußisches Urkundenbuch*, Bd. I/1, hrsg. Rudolf Philippi, Carl Peter Woelky, Königsberg 1882, nr 84, s. 64–65. Na temat działalności dominikanów zob. Jan Powierski, „Dzieje ziemi pasłęckiej do schyłku XIII w.”, w *Pasłęk z dziejów miasta i okolic 1297–1997*, red. Józef Włodarski (Pasłęk: Urząd Miasta i Gminy, 1997), rozdz. 18. *Misja dominikańska w ziemi pasłęckiej a rywalizacja Krzyżaków z biskupem Chrystianem*, 162–168.

⁹ Zestawienie bulli papieskich, dotyczących wezwań do głoszenia krucjaty kierowanych do zakonu franciszkanów zob. Hans Niedermeier, „Die Franziskaner in Preussen, Livland und Litauen im Mittelalter”, *Zeitschrift für Ostforschung* 27 (1978), z. 1: 18. Na temat działalności dominikanów zob. Berthold Altaner, *Die Dominikanermission des 13. Jahrhunderts* (Halberschwerdt: Franke, 1924). Zestawienie bulli adresowanych do zakonu dominikanów zob. Zonenberg, „Stosunki krzyżacko-dominikańskie w Prusach do 1466 roku”, w *Klasztor dominikański w Toruniu w 750. rocznicę fundacji*, red. Piotr Oliński, Waldemar Rozynkowski i Juliusz Raczkowski (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2013), 49–50, przypis 24.

od dawna istniejącej sieci parafialnej¹⁰, gdyż zakonnicy rozpoczęli swą pracę natychmiast po powstaniu ośrodków miejskich (Chełmno, Elbląg, Toruń).

O znaczeniu mendikantów, a ściślej dominikanów, w pierwszym okresie organizacji struktur kościelnych najlepiej świadczy fakt, że według planu realizowanego przez legata papieskiego Wilhelma z Modeny zakładano, że obejmą oni trzy z czterech nowych diecezji. W dniu 29 lipca 1243 r. Wilhelm powołał cztery diecezje w państwie krzyżackim (chełmińską, pomezzańską, sambijską i warmińską). Przewidywał, że biskupami zostaną tam – obok księdza krzyżackiego Henryka von Strittberga na Warmii – bracia wywodzący się z zakonu dominikanów¹¹. Biskupem chełmińskim został Heidenryk, pomezzańskim Ernest, a sambijskim miał być Tetward. Nie otrzymał on jednak papieskiego potwierdzenia i w 1252 r. zastąpił go franciszkanin Jan z Diest¹². Franciszkaninem był też Albert, biskup pomezkański od 1261 r., i Herman z Kolonii, biskup sambijski od 1275 r.¹³ W późniejszym czasie o obsadzie diecezji decydowały kapituły, które z wyjątkiem Warmii zostały przez Krzyżaków inkorporowane do ich zakonu¹⁴.

1. Fundacje klasztorów mendikańskich w Prusach

W pierwszej połowie XIII w. dominikanie i franciszkanie zdołali zrealizować fundacje swych klasztorów w trzech największych ośrodkach miejskich Prus: Chełmnie (dominikanie około 1233–1236 r.), Elblągu (dominikanie 1239 r.) i Toruniu (franciszkanie 1239 r.). Druga faza fundacji nastąpiła na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. W Chełmnie i Toruniu powstały kolejne klasztory mendikantów (franciszkanie – Chełmno 1258 r., dominikanie – Toruń

¹⁰ Marian Biskup, „Bemerkung zum Siedlungsproblem und den Pfarrbezirken und Ordenspreußen im 14.–15. Jahrhundert”, w *Die Rollen der Ritterorden in der Christianisierung und Kolonisierung des Ostseegbietes*, hrsg. Zenon Hubert Nowak (Ordines militares. Colloquia Torunensia Historica, 1), (Thorn: Wydawnictwo Naukowe UMK, 1983), 45–48; *idem*, „Parafie w państwie krzyżackim”, w *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. Nowak (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2000), 81–93.

¹¹ Altaner, *Die Dominikanermission*, 169–176.

¹² Roth, *Die Dominikaner*, 24; Leonhard Lemmens, *Geschichte der Franziskanermissionen* (Münster: Verlag der Aschendorffschen Verlagsbuchhandlung, 1929), 50. Biskupi ci nie byli zaangażowani w sprawy swej diecezji. Zazwyczaj uczestniczyli oni w misjach z dala od Prus. Dane na temat pobytu biskupów we własnych diecezjach i poza nimi zestawiał Paul Reh, „Das Verhältnis des deutschen Ordens zu den preußischen Bischöfen im 13. Jahrhundert”, *Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins* 35 (1896): 101–105.

¹³ Na temat pierwszych biskupów diecezji pruskich zob. Radziwiński, *Kościół w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach 1243–1525* (Malbork: Wydawnictwo Zamkowe, 2006), 23–28.

¹⁴ Na temat inkorporacji kapituł biskupich do zakonu krzyżackiego zob. *idem*, „Z dziejów kształtowania i organizacji kapituł krzyżackich. Inkorporacja pruskich kapituł katedralnych do zakonu krzyżackiego”, w *Zakon krzyżacki a społeczeństwo państwa w Prusach*, red. Nowak (Roczniki TNT 86, z. 3), (Toruń: Towarzystwo Naukowe w Troniu, 1995), 123–135.

1263 r.). W tym czasie na pobliskim Pomorzu Gdańskim, obok powołanego przy wsparciu księcia Świętopełka w 1227 r. klasztoru dominikanów w Gdańsku, franciszkanie zrealizowali fundację w Nowem nad Wisłą (1282 r.), a dominikanie w Tczewie (1289 r.)¹⁵. W 1296 r. powstał pierwszy klasztor franciszkanów na biskupiej Warmii (Braniewo 1296 r.)¹⁶. Co ważne, zakonnicy związani z tym ośrodkiem pracowali nie tylko w mieście, ale zaangażowani byli, podobnie jak wcześniej dominikanie w Gdańsku, w działalność misyjną. Na początku XIV w. zakonnicy z Braniewa trudzili się w odległej Semigalii¹⁷, czyli na terenie ówczesnych Inflant (dziś teren południowej Łotwy), graniczącym od południa z również pogańską wówczas Żmudzią¹⁸. Jak w tym czasie wyglądało zaangażowanie wspomnianych klasztorów w duszpasterstwo wobec ludności wiejskiej w Prusach? Ciekawe wskazówki na temat zadań stawianych przed zakonnikami przez Krzyżaków przynosi arenga dokumentu fundacyjnego klasztoru dominikanów w Elblągu z 13 stycznia 1239 r.¹⁹ Mistrz krajowy zakonu krzyżackiego Herman Balk, określając motyw podjęcia decyzji o fundacji, stwierdził, co następuje: „dlatego oświadczamy obecnym dokumentem, że chcąc chronić narażone na wiele możliwych niebezpieczeństw dusze, które przeważnie zrodziły się w nowo osiedlonych krajach, gdzie najczęściej ukrywają się uciekający przed życiem uczciwym i uchylający przed ujawnieniem, zupełną wolą naszej kapituły, czcigodnemu zakonowi, który zwany jest kaznodziejskim i jest nim uznany rzeczywiście, braciom, mianowicie przeorowi i zakonnikom [dosłownie: opatowi i ludziom – R.K.] umiłowanym i skutecznym w dziełach i słowach w naszym mieście nowo osiedlonym Elblągu miejsce nadajemy, gdzie oni swój klasztor zbudować mogą”²⁰. Dominikanie mieli

¹⁵ Roth, *Die Dominikaner*, 81–82, 136.

¹⁶ *Ibidem*, 61–85, 126–143; Niedermeier, „Die Franziskaner”, 5–9.

¹⁷ Wspominał o tym w bulli z 19 VII 1310 papież Klemens V, *Preußisches Urkundenbuch*, Bd. II, hrsg. Max Hein, Erich Maschke (Königsberg, 1939), nr 13, s. 8; Niedermeier, „Die Franziskaner”, 8, 14.

¹⁸ W owym czasie franciszkanie posiadali w tej części wybrzeża Bałtyku istniejący od 1238 r. klasztor w Rydze. Tam też wcześniej, bo od 1234, byli już obecni dominikanie.

¹⁹ Dokument fundacyjny klasztoru, datowany 13 I 1238, wystawiony został przez mistrza krajowego Prus i Inflant, Hermana Balka. Powierski na podstawie analizy itinerarium Balka stwierdził, że dokument ten datowany jest według stylu Zwiastowania, a więc wystawiony został faktycznie w styczniu 1239. Zob. Powierski, „Początek walk Krzyżaków o panowanie nad Zalewem Wiślany i założenie Elbląga”, *Nautologia* 3 (1993): 19–21.

²⁰ „[...] Ea propter presencium testimonio protestamur quod cavere volentes in quantum possumus periculum animarum quod in novellis terrarum plantationibus fit plerumque ubi latitant a vivendi rectitudine fugitivi noticiam devitantes de capituli nostri plenaria voluntate ordini venerando qui dicitur predicatum et esse dinoscitur ab effectu, fratrum videlicet domino et hominibus dilectorum potentiumque in opere et sermone in civitate nostra plantationis novelle Elbinc dicta contulimus aream quondam in qua edificet claustrum suum [...]”, *Codex Diplomaticus Warmienseis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands* (CDW), hrsg. Woelky, Johann Martin Saage, Bd. I, Mainz 1860, nr 1. Szerzej kontekst fundacji klasztorów w państwie krzyżackim omówił Oliński, „Motywy fundacji klasztorów przez zakon krzyżacki w Prusach w świetle

więc za zadanie przede wszystkim sprawować opiekę duszpasterską nad ludnością nowo lokowanego miasta i wspomagać w trosce o poziom życia religijnego licznie napływających do miasta osadników. W dyplomie potwierdzającym tę fundację z 14 kwietnia 1246 r. wielki mistrz Henryk von Hohenlohe wspomniął dodatkowo o ówczesnej aktywności dominikanów w Prusach i Inflantach (*Lyvonia*)²¹. Z kolei zgodnie z treścią Umowy Dzierzgońskiej z 7 lutego 1249 r. zawartej pomiędzy plemionami pruskimi a zakonem krzyżackim za pośrednictwem legata papieskiego Jakuba z Leodium ustalono między innymi, że „chłopcy pruscy zrodzeni z prawego łoża mają pełny dostęp do stanu kapłańskiego i zakonnego (*clerici et religionem*), zaś neofici z rodzin szlacheckich (*ex nobili prosapia*) mogą zaciągać się do stanu zbrojnego i zdobywać pas rycerski”²². Niestety nie mamy wzmianek o tym, czy już w tym okresie Prusowie wstępowali do klasztorów mendykantkich i na ile zakonnicy byli aktywni w duszpasterstwie na terenie okręgu kwestarskiego. Zapewne następowało to stopniowo wraz z rozwojem osadnictwa wiejskiego, zakładaniem przez Krzyżaków i miejscowe biskupstwa kolejnych ośrodków miejskich, a także lokacji wsi²³. Zachowało się natomiast pewne świadectwo dotyczące znajomości języka pruskiego wśród zakonników dominikańskich. Świadek procesu warszawsko-uniejowskiego z 1339 r., dominikanin Mikołaj, który pełnił wcześniej funkcję lektora w klasztorze w Chełmnie i przeora w Elblągu, zeznał, że był obecny przy zniszczeniu przez Krzyżaków klasztoru w Sieradzu. Usiłował wyprosić u komtura elbląskiego, aby oszczędzono miasto i klasztor. W odpowiedzi usłyszał od komtura pruskie słowa „ne prest”, to znaczy „nie rozumiem”. Mikołaj znał więc znaczenie tych słów w języku pruskim. Swe prośby zapewne sformułował w języku niemieckim, jednak komtur Hermana von Oettingen użył zwrotu pruskiego, ponieważ chciał uniknąć

dokumentów fundacyjnych (ze szczególnym uwzględnieniem dokumentów fundacyjnych żeńskiego klasztoru benedyktyńskiego w Królewcu i klasztoru augustianów-eremitów w Chojnicach)”, w *Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze*, red. Janusz Trupinda (Malbork: Wydawnictwo Zamkowe, 2002), 191–207.

²¹ „De quorum laboribus et redicacionibus germinare fructus uberes cepit prusia et rigata lyvonia messis habundancia iocundari”, CDW, Bd. I, nr 14.

²² „et ut ipsi et filii eorum legitimi possint esse clerici et religionem intrare; et quod illi ex ipsis neophitis, qui sunt vel erunt ex nobili prosapia procreati, accingi possint cingulo militari”, *Preußisches Urkundenbuch*, Bd. I/1, nr 218, s. 160. Przytoczony fragment w tłumaczeniu ks. prof. Alojzego Szorca. Na temat Umowy Dzierzgońskiej zob. Reinhard Wenskus, „Zur Lokalisierung der Preußenkirchen des Vertrages Christburg 1249”, w *Acht Jahrhunderte Deutscher Orden in Einzeldarstellungen. Festschrift für P. Dr. Marian Tumler O.T. anlässlich seines 80. Geburtstages*, hrsg. Klemens Wieser (Bad Godesberg: Verlag Wissenschaftliches Archiv, 1967), 121–136.

²³ Ogólnie ten proces przedstawił Karl Kasiske, *Die Sieglungstätigkeit des Deutschen Ordens im östlichen Preussen bis zum Jahre 1410* (Königsberg: Kommissionsverlag Gräfe und Unzer, 1934); *idem*, *Das deutsche Siedelwerk des Mittelalters in Pommerellen* (Königsberg: Kommissionsverlag Gräfe und Unzer, 1938).

rozmowy. Przekaz ten wskazuje na pewną znajomość języka pruskiego wśród dominikanów w Elblągu²⁴.

Z czasem doszło do rozwoju nowych fundacji klasztornych na terenach położonych we wschodniej części państwa, co miało związek z postęпами osadnictwa, lokacją nowych ośrodków miejskich i powiązanego z nimi zaplecza wiejskiego. Charakterystyczne, że dopiero w połowie XIV w. powstał kolejny klasztor franciszkanów. Nie umiejscowiono go jednak w dobrze zorganizowanej ziemi chełmińskiej, choć plany takie istniały w początkach XIV w. względem miasta Łasina²⁵, ale w położonym daleko na wschodzie, niewielkim miasteczku Welawie (1349 r.)²⁶. Również biskupi warmińscy zdecydowali się w 1364 r. na fundację nowego klasztoru braci mniejszych w położonym na południowo-wschodnim krańcu ich władztwa Barczewie²⁷. Nie był to jednak pierwszy dom mendykan-tów w tej części ich posiadłości. W tym czasie w Prusach pojawili się bowiem przedstawiciele trzeciego z zakonów mendykanckich – augustianie eremici²⁸. W tej formie ich zakon powstał decyzją papieża w 1256 r., gdy zdecydowano o zjednoczeniu kilku mniejszych wspólnot, a w 1303 r. zaliczono ich formalnie do zakonów zebrzących. Pierwszy klasztor w Prusach zdołali zorganizować na biskupiej Warmii, w 1347 r. w Reszlu²⁹. Wkrótce, bo w 1356 r. powstał drugi dom augustianów, tym razem umiejscowiony na południowo-zachodnim krańcu państwa zakonnego w Chojnicach³⁰. Co więcej, augustianie powołali w Prusach jeszcze dwa domy. W 1372 r. powstał klasztor w Świętomiejscu (niem. Heiligenbeil, obecnie ros. Mamonowo)³¹, zaś około 1400 r. w dobrach rycerskich Patollen (później dobra Gross Waldeck, ros. Ossokino)³². Wszystkie fundacje augustian-ów znajdowały się w małych ośrodkach miejskich, z których najprężniejsze były Chojnice. Z kolei konwenty w Patollen, Reszlu i Świętomiejscu znajdowały się na obszarach zamieszkałych w znacznej części przez ludność pruską. Szczególnie

²⁴ Całą treść zeznania przytoczył i dokładnie omówił Janusz Bieniak, „Udział duchowieństwa zakonnego w procesie warszawsko-uniejowskim w 1339 r.”, w *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, red. Anna Pobóg-Lenartowicz i Marek Derwich (Opole: Wydawnictwo św. Krzyża, 1995), 486–487.

²⁵ Na temat nieudanej, ze względu na opór władz miasta, fundacji w Łasinie zob. Roth, *Die Dominikaner*, 116.

²⁶ *Ibidem*, 144.

²⁷ *Codex Diplomaticus Warmiensis*, Bd. II, hrsg. Woelky, Saage (Mainz: Verlag von Franz Kirchheim 1864), nr 368, 382.

²⁸ Informacje na temat fundacji augustianów na tych terenach zestawil Kunzelmann, *Die sächsisch-thüringische*, 271–272, 276–282, 288–290, 300–305.

²⁹ Adolf Poschmann, „Das Augustinerkloster in Rössel”, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* (ZGAE) 24 (1932): 83.

³⁰ Hugo Eysenblätter, „Die Klöster der Augustiner Eremiten im Nordosten Deutschlands”, *Altpreußische Monatschrift* 35 (1898): 372–374.

³¹ Poschmann, *Das Augustinerkloster*, 89.

³² *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409* (dalej: Tresslerbuch), hrsg. Erich Joachim (Königsberg: Verlag von Thomas & Oppermann, 1896), 83, 97, 199.

interesujące jest to, że konwent w Patollen nie był ostatnią planowaną fundacją augustianów w Prusach. W 1409 r. wielki mistrz Ulryk von Jungingen nadał tam tereny pod budowę nowych konwentów augustianów w Kłajpedzie i franciszkanów w Ragnecie³³. Miało to związek z wielkim planem Krzyżaków zmierzających do ugruntowania swego władztwa na świeżo opanowanych terenach sąsiedniej Żmudzi i organizacji tam struktur Kościoła³⁴. Zamiary te przekreślił wybuch 30 maja 1409 r. nowego powstania na Żmudzi oraz późniejsza przegrana wojna Zakonu z Polską i Litwą³⁵. Początkowe plany obejmowały ponadto organizację klasztoru dominikanów na samej Litwie, w co mieli być zaangażowani dominikanie z kontraty pruskiej, a więc jednostki w ramach prowincji polskiej zakonu, obejmującej teren państwa krzyżackiego³⁶. W związku z tymi zamierzeniami i w miejsce niezrealizowanej fundacji klasztoru na Litwie powstał konwent dominikanów w Nordenborku, a więc w wówczas najbardziej na wschód wysuniętym miasteczku środkowej części wschodnich Prus. W 1407 r. zakonnicy otrzymali bezpośrednie wsparcie finansowe z kasy wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego³⁷. Wcześniej, bo około 1380 r., powstał pierwszy w Prusach klasztor czwartego zakonu mendykanckiego – karmelitów. Umieszczono go w pobliżu lokowanego w 1380 r. Młodego Miasta Gdańska, zapewne niedługo po tym, gdy umiejscowiono wspomniany ośrodek miejski

³³ „Anno 1409 statim post pasce Ulricus magister cum aliquibus preceptoribus [...] dedit locum Augustinensibus in Memela; nobis vero, fratribus minoribus, in Ragnit; sed guerra interveniente nihil pro tunc est factum”, „Franciscani Thorunensis Annales Prussici (941–1410)” (FTAP), w *Scriptores rerum Prussicarum* (SRP), Bd. III, hrsg. Ernst Strehlke (Leipzig: Verlag von S. Hirzel, 1866), 298; Lemmens, „Aus der Geschichte der deutschen Franziskaner im Ordenslande Preußen”, *Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn* 20 (1912): 62; Roth, *Die Dominikaner*, 103; Niedermeier, „Die Franziskaner”, 15.

³⁴ W dniu 9 I 1401 doszło w Malborku do chrztu przybyłych ze Żmudzi 80 najdostojniejszych bojarów. Udali się oni w drogę powrotną na Żmudź wraz z kilkoma kapłanami i zakonnikami. Ci zaś mieli na miejscu ochrzcić ich żony i dzieci, Johann's Posilge, „Officials von Pomesanien, Chronik des Landes Preussens (von 1360 an, forgesetzt bis 1419)”, hrsg. Strehlke, w SRP, Bd. III, 240; Marek Radoch, *Walki Zakonu Krzyżackiego o Żmudź od połowy XIII wieku do 1411 roku* (Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2011), 170. Wśród wspomnianych zakonników byli zapewne także mendykanci z Prus. Plany te nie miały jednak szans na realizację w związku z wybuchem po 13 III 1401 powstania Żmudzinów, które zresztą poparł wielki książę Witold, *ibidem*, 175. Zakonnicy powrócili tam po odzyskaniu przez Krzyżaków kontroli nad Żmudzią w VIII 1405. Co szczególnie interesujące, 29 IX 1406 zanotowano w wydatkach kasy wielkiego mistrza wynagrodzenie dla zakonnika, który przez cały rok prowadził działalność duszpasterską na Żmudzi: „item 2 m. eyme monche gegeben, der zu Samaythen gewest was eyn ganz yar”, Tresslerbuch, 407; Kubicki, „Działalność zakonów mendykanckich na pograniczu krzyżacko-litewskim do początków XVI w.”, w *Litwa i jej sąsiedzi w relacjach wzajemnych (XIII–XVI w.)*, red. Anna Kołodziejczyk, Kubicki i Radoch (Olsztyn–Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2014), 184–185.

³⁵ Radoch, *Walki Zakonu Krzyżackiego*, 270–275.

³⁶ Kubicki, „Działalność zakonów mendykanckich”, 184, 191–192.

³⁷ Tresslerbuch, 423.

(1380 r.). Zakończeniem procesu fundacji była konfirmacja papieska dokonana w 1399 r.³⁸ Ostatnia fundacja mendykantów przed wojną trzynastoletnią (1454–1466) miała miejsce na przedmieściu Gdańska. W 1419 r. rozpoczęło się tam wznoszenie obiektów klasztoru franciszkanów. W wyniku wspomnianej wojny i w efekcie II pokoju toruńskiego (1466 r.) Krzyżacy utracili Pomorze Gdańskie, ziemię chełmińską, Powiśle i Warmię. W konsekwencji na ich terytorium pozostały tylko klasztory augustianów i dominikanów. Nie było tam natomiast żadnego klasztoru franciszkanów, gdyż ich konwent w Welawie stał opuszczony. W tej sytuacji istotnym *novum* było pojawienie się na tych terenach franciszkanów ścisłej reguły, zwanych obserwantami. W 1477 r. założyli oni klasztor na przedmieściu Welawy. Drugi dom obserwantów powstał w 1480 r. w Zalewie³⁹. Nieco później powstał ich klasztor w Lęborku⁴⁰. W drugiej połowie XV w. powstały jeszcze, działające jednak dość krótko, nowe klasztory karmelitów w Dzierzgoniu (przed 1485 r.) i Prabutach (przed 1489 r.)⁴¹. Co więcej, jeszcze w czasie wojny trzynastoletniej podjęto próbę fundacji karmelitów w Kętrzynie (1457 r.), prawdopodobnie jednak szybko zlikwidowanej⁴². W 1502 r. w położonej poza Prusami Krzyżackimi Lubawie obserwantów osadził biskup chełmiński⁴³. Trzecia w państwie krzyżackim fundacja konwentu obserwantów miała miejsce w Tylży (1515–1516 r.), a ostatni konwent powstał w 1520 r. w Królewcu⁴⁴.

Ogółem w całym okresie istnienia państwa krzyżackiego dominikanie posiadali na tych terenach sześć konwentów, franciszkanie siedem, obserwanci pięć, augustianie cztery, a karmelici trwale jeden i trzy inne, które szybko upadły, przy czym po 1466 r. w granicach państwa zakonnego pozostał tylko jeden klasztor dominikanów (Gierdawy – fundacja przeniesiona w 1428 r. z Nordenborka,

³⁸ Trajdos, *U zarania*, 16, 24–25.

³⁹ *Urkundenbuch der alten sächsischen Franziskanerprovinzen, I. Die Observantenkustodie Livland und Preußen*, hrsg. Leonhard Lemmens (Düsseldorf: Kommissionsverlag von L. Schwann, 1912), nr 113, s. 33.

⁴⁰ Niestety, nic nie wiemy na temat okoliczności fundacji klasztoru obserwantów w Lęborku. Pierwszym śladem ich funkcjonowania w tym ośrodku jest zapis 20 grz. dla braci uczyniony w 1492 przez ławnika i rajcę gdańskiego Otto Angermünde, Paul Simson, „Das Testament des Danziger Schöffen und Ratsherrn Otto Angermünde”, *Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins* 14 (1915), z. 3: 45.

⁴¹ Trajdos, *U zarania*, 216; Joachim Smet i Ulrich Dobhan, *Die Karmeliten. Eine Geschichte der Brüder U.L. Frau vom Berg Karmel von den Anfängen (ca. 1200) bis zum Konzil von Trient*, (Freiburg–Basel–Wien: Herder Verlag, 1981), 182; Index fundationum monasteriorum provinciae Polonae Carmelitarum Antiquae Regularis Observantiae, Anno 1676, Archiwum klasztoru oo. karmelitów w Krakowie na Piasku, sygn. 92/682, k. 41–43.

⁴² Bullarium Poloniae, t. 6, red. Irena Sułkowska-Kuraś i Stanisław Kuraś (Roma–Lublin: Abilgraf–Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej, 1998), nr 1203, k. 251.

⁴³ *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny* (Pelplin: Pielgrzym, 1928), 443.

⁴⁴ *Spuren franziskanischer Geschichte. Chronologischer Abriß der Geschichte der Sächsischen Franziskanerprovinzen von ihren Anfängen bis zur Gegenwart*, hrsg. Dieter Berg (Werl: Butzon & Bercker 1999), 251.

o czym piszę dalej), dwa augustianów (Świętomiejsce, Patollen), jeden franciszkański (Welawa – klasztor odbudowany pod koniec XV w.), wspomniane cztery nowe domy obserwantów oraz okresowo dwa karmelitów⁴⁵. Oznaczało to, że mendykantom przyszło działać w bardzo zróżnicowanych warunkach. Klasztory w dużych miastach ziemi chełmińskiej, podobnie jak konwenty w Gdańsku, Elblągu czy Braniewie, mogły liczyć na silne zaplecze materialne w postaci wsparcia miejscowego mieszczaństwa. Inaczej było natomiast w przypadku domów powstałych w małych miasteczkach, szczególnie tych położonych we wschodniej części państwa (Barczewo, Reszel, Gierdawy, Welawa i Tylża) czy wręcz poza miastami w dobrach rycerskich, jak było to w wypadku konwentu augustianów eremitów w Patollen. O skali trudności, jakie sprawiały zastane na wschodzie warunki najlepiej informuje przypadek fundacji dominikanów w Nordenborku. Powstała ona właściwie jedynie dzięki pomocy wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego, zapewne jako element budowy struktur kościelnych potrzebnych w realizowanej ekspansji na Żmudź i projektowanej w przyszłości na Litwę. Szybko okazało się, że klasztor nie mógł liczyć na odpowiednie wsparcie ze strony bardzo słabego tam mieszczaństwa. Konwent egzystował zapewne tylko dzięki dotacji Krzyżaków. W sytuacji, gdy nie nastąpił spodziewany rozwój osadnictwa wiejskiego w tym okręgu, bracia poprosili o nadanie innego miejsca. O podjęciu decyzji o przeniesieniu w 1428 r. klasztoru do położonych bardziej na zachód Gierdaw⁴⁶ wspominał w powstałym w związku z tym dokumencie wieki mistrz zakonu krzyżackiego Paweł von Rusdorf. O sytuacji informował go bezpośrednio ówczesny przeor klasztoru Mikołaj Dobtmer. Skarżył się, że „on ze swym zgromadzeniem nie może się utrzymać na tym pustkowiu (niem. *wiltnisse*)”⁴⁷.

⁴⁵ Umiejscowienie klasztorów mendykanckich w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach na tle sieci parafialnej prezentuje mapa dołączona do niniejszego artykułu. Ogółem w diecezjach: chełmińskiej, pomezkańskiej, warmińskiej i sambijskiej istniało w średniowieczu 646 parafii wiejskich, a w całym państwie krzyżackim 851 wiejskich i 97 miejskich. Zob. Marian Biskup, „Parafie w państwie krzyżackim”, w *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. Nowak i Roman Czaja (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2000), 91. Ciekawe uwagi na temat form pobożności na terenach wiejskich państwa zakonnego i roli sztuki sakralnej jako przekazywacza treści religijnej sformułowała Monika Jakubek-Raczkowska, *Tu ergo flecte genua tua. Sztuka a praktyka religijna świeckich w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego do połowy XV wieku* (Pelplin: Wydawnictwo Bernardinum, 2014), 481–571.

⁴⁶ *Codex Diplomaticus Warmiensis*, Bd. IV, hrsg. Viktor Röhrich, Franz Liedtke, Hans Schmauch (Braunsberg: Selbstverlag des Vereins 1935), nr 233, s. 267–268.

⁴⁷ „bruder herre Nicclos Dobtmer, der sich gefach vor uns und unsern mitgebitigern swerlichin und ernstlichin (!) beclagte, das her sich mit seyner samelunge doselbist in der wiltnisse mit nichte enthalden mochten”, *Codex Diplomaticus Warmiensis*, Bd. IV, nr 242, s. 276.

2. Działalność mendykantów w środowisku wiejskim

Wspomniano już, że obok najbliższego otoczenia klasztoru, czyli miasta i przedmieść, mendykanci pracowali w okręgu kwestarskim, obejmującym nawet oddalone tereny wiejskie. Było tak w przypadku dominikanów i franciszkanów z Torunia, którzy posiadali prawo do zbiórki jałmużny nie tylko w państwie krzyżackim, ale również na Kujawach⁴⁸. W wypadku obu konwentów powodowało to spory o zasięg okręgu kwestarskiego nie tylko z tamtejszymi klasztorami mendykantów, ale również plebanami wiejskimi. Dominikanie z Torunia w związku z tym toczyli w XV w. spór z plebanami wiejskimi z Ostrowa, Szadłowic i Brudni, wsi położonych na północny-wschód od Inowrocławia⁴⁹. Posiadanie wiejskiego okręgu kwestarskiego miało przede wszystkim znaczenie ekonomiczne. Ze złożonej przez toruńskich minorytów skargi wiemy, że w 1446 r. franciszkanie z należącego do prowincji polskiej klasztoru w Dobrzyniu odebrali, należącym do prowincji saskiej, braciom z Torunia wóz z koniem i zebrane już zboże w okręgu kwestarskim na Kujawach⁵⁰. Bliskie kontakty z zapleczem wiejskim określały też umowy przyjęcia do udziału w dobrach duchowych zakonu, ewentualnie prawa do pochówku w klasztorze, zawierane z rycerstwem danego okręgu. Dokumenty tego typu spisywali dominikanie z Torunia – z rycerstwem ziemi chełmińskiej – i franciszkanie z Chełmna. Z kolei franciszkanie w Gdańsku – z rycerstwem okręgu gdańskiego i położonej niedaleko od klasztoru wsi zagrodniczej Zaroślak⁵¹. Własnym zapleczem wiejskim w postaci dóbr i wsi dysponowały natomiast klasztory augustianów. Co ciekawe, klasztor augustianów położony w warmińskim Reszlu posiadał je przede wszystkim na pobliskim terenie należącym do Krzyżaków prokuratorstwa w Szestnie⁵². Dobra i wsie augustianów z Patollen i Świętomiejca położone były w pobliżu ich klasztorów⁵³. Posiadanie

⁴⁸ Kubicki, „Działalność dominikanów kontraty pruskiej na pograniczu polsko-krzyżackim – okręg klasztorny konwentu w Toruniu w XV w.”, w *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie*, wyd. 2, red. Kazimierz Grądzki (Włocławek–Brodnica: Oficyna Wydawnicza LEGA, 2007), 373–387.

⁴⁹ *Ibidem*, 384.

⁵⁰ List wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Konrada von Erlichshausena do starosty w Bobrownikach, 6 X 1446, Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin Dahlem (GStA PK), XX. HA, Ordensfoliant nr 16, s. 1136–1137. List z interwencją w tej sprawie wielki mistrz zakonu krzyżackiego wysłał do starosty w Bobrownikach. Uprawnienia toruńskich franciszkanów potwierdził ponownie 17 VIII 1520 król Zygmunt Stary, *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, Pars IV, vol. 1, ed. Theodor Wierzbowski (Varsoviae: Typis Officinae C. Kowalewski, 1910), nr 3399, s. 195.

⁵¹ Kubicki, „Participationem omnium bonorum – forma i znaczenie przyjęcia do udziału w dobrach duchowych zakonu na przykładzie mendykantów w Państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach”, *Nasza Przeszłość* 112 (2009): 64–70.

⁵² Grzegorz Białuński, „Dobra za granicą. O pozawarmińskich posiadłościach ziemskich klasztoru w Reszlu w XIV–XVI wieku”, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (KMW) 2(252) (2006): 209–217.

⁵³ Kubicki, „Podstawy ekonomiczne funkcjonowania mendykantów w państwie krzyżackim i Prusach Królewskich do połowy XVI w.”, w *Inter oeconomiam coelestem et terrenam. Mendykanci*

łąk, dóbr czy nawet wsi powodowało, że płaszczyzną kontaktów z ludnością okręgu wiejskiego była nie tylko zbiórka jałmużny przez wędrownych kwestarzy, ale również wzajemne interesy gospodarcze: umowy dotyczące dzierżaw i porozumienia sąsiedzkie dotyczące użytkowania łąk, pastwisk, strumieni itp.

Wszystko to powodowało, że zakonnicy nie ograniczali się tylko do pracy wśród ludności miasta, w którym istniał ich klasztor, ale również byli blisko spraw ludności okręgu⁵⁴. W wypadku konwentów położonych na wschodzie państwa, w tym i na południowych krańcach władztwa biskupów warmińskich, była to przeważnie ludność pruska. Bardzo ogólne szacunki wskazują, że na terenie zachodnich komturstw pruskich (elbłaskie, dzierzgońskie) stosunek Prusów i Niemców wynosił 3:5, w biskupstwie warmińskim – w części północnej – Prusowie stanowili 50% ludności, w części południowej 75% (wspomniano już, że właśnie tam istniały klasztory franciszkanów w Barczewie i augustianów w Reszlu), natomiast we wschodnich komturstwach liczba Prusów rosła do 90% na obszarze Natangii, dochodząc prawie do 100% na Sambii⁵⁵. Są to przyczyny tego, że mendiycanci nie ograniczali się do pracy duszpasterskiej jedynie wśród napływającej z zachodu ludności niemieckiej i zamieszkującej zachodnią i południową część państwa ludności słowiańskiej (kaszubsko-pomorskiej i polskiej), ale ich aktywność objęła również rodzimą ludność pruską. Brak informacji, czy zakonnicy w klasztorach pruskich byli specjalnie kształceni w znajomości języka pruskiego i prowadzeniu w nim duszpasterstwa⁵⁶. Nie ma też przekazów, aby korzystali w tym względzie z instytucji tłumaczy pruskich (*tolken*), jak było to przyjęte w wypadku kleru diecezjalnego⁵⁷. Z dostępnych źródeł wiemy jedynie, że dominikanie głosili w miastach kazania w języku niemieckim i polskim (Gdańsk, Toruń)⁵⁸. W przypadku ludności pruskiej część z niej, pomimo wprowadzanych zakazów, migrowała do miast, gdzie asymilowała się na przedmieściach z dominującą społecznością niemiecką, nie tracąc jednak zapewne zbyt szybko znajomości swego języka⁵⁹.

a zagadnienia ekonomiczne, red. Wiesław Długokęcki *et. al.* (Kraków: Wydawnictwo Esprit SC, 2011), 198–201.

⁵⁴ Na pośrednie oddziaływanie mendiycantów poprzez naśladowanie propagowanego przez nich wzorca wystroju kościołów klasztornych i przenoszenie go w uproszczonej formie do świątyń wiejskich zwróciła uwagę Jakubek-Raczkowska, *Tu ergo flecte*, 300, 487.

⁵⁵ Biskup, „Das Problem der ethnischen Zugehörigkeit im mittelalterlichen Landesausbau in Preussen. Zum Stand der Forschung”, *Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands* 40 (1991): 3–25.

⁵⁶ W przypadku kleru diecezjalnego problem ten omawia Radziwiński, *Chryścianizacja*, 28–34.

⁵⁷ *Ibidem*, 28.

⁵⁸ Kubicki, *Środowisko dominikanów kontraty pruskiej od XIII do połowy XVI wieku* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2007), 201–202.

⁵⁹ Problem asymilacji ludności pruskiej porusza Marzena Pollakówna, „Zanik ludności pruskiej”, w *Szkice z dziejów Pomorza. Pomorze wczesnośredniowieczne* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1958), 160–207; Grischa Vercamer, „Der Übergang der preußischen Stammeseliten in die Schicht

Właśnie spośród tej grupy mogli wywodzić się znający język pruski kandydaci do zakonu, rekrutowani przez poszczególne klasztory położone na wschodzie państwa. Pewnym śladem tego zjawiska mogą być pruskie nazwiska braci zakonnych odnotowanych w przypadku klasztoru dominikanów w Elblągu. Mogło tak być w wypadku Marcina Muntera (1458 r.), noszącego nazwisko patronimiczne powstałe od pruskiego imienia Muntir⁶⁰. Z osad pruskich mogli pochodzić natomiast rodzice Jakuba Revoszego z Rabuzy⁶¹ (Rawusen, Raus, Rawos), wsi pruskiej (na polu Raus), i Bartłomieja Ruscheyszena ze wsi Ruszaynen (Russenhain)⁶². Podobnie z przedstawicielem pierwotnie pruskiej rodziny, która w XV w. najpewniej zasymilowała się z ludnością niemiecką, możemy mieć do czynienia w przypadku Piotra Zugelii (1458 r.), który mógł pochodzić ze wsi sambijskiej Suggelaw⁶³, a więc terenu, gdzie istniały większe skupiska pierwotnej ludności pruskiej. Bracia znający język pruski byli użyteczni w kontaktach z mieszkańcami okręgu kwestarskiego, gdzie obok zbiórki jałmużny – wybrani z nich – mogli prowadzić tam też działalność kaznodziejską. Najważniejsze było to oczywiście w przypadku wspomnianych dominikanów z Elbląga i Gierdaw, augustianów z Świętomiejscia i Patollen oraz franciszkanów z Barczewa, Reszla i Welawy.

Ciekawe informacje przynosi zbiór formuł prowincji polskiej dominikanów, w którym zachował się wzór listu polecającego z roku około 1338–1344, w którym prowincjał dominikanów przedstawiał biskupowi warmińskiemu Hermanowi z Pragi (1338–1349), do pomocy w słuchaniu spowiedzi, zakonników z klasztoru dominikanów w Elblągu. Pomimo że wspomniany klasztor znajdował się na zachodnim krańcu diecezji, to jego zakonnicy odgrywali zapewne ważną rolę, pomagając w sprawowaniu sakramentów klerowi diecezjalnemu. Szczególnie interesujące jest też, że we wspomnianym liście prowincjał prosił o przedstawienie zakonników „gdy będzie to dogodnie” również biskupowi sambijskiemu Janowi von Clare (1320–1344)⁶⁴. Na bliskie relacje elbląskich dominikanów z biskupami warmińskimi wskazuje też fakt, że w księdze domowej klasztoru zachował się zbiór formuł biskupów warmińskich z XIV w.: Hermana z Pragi, Jana

der ‚Freien‘ unter der Herrschaft des Deutschen Ordens und der Kulturtransfer von der ‚deutschen‘ auf die preußische Kultur”, w *Mittelalterliche Eliten und Kulturtransfer östlich der Elbe. Interdisziplinäre Beiträge zu Archäologie und Geschichte im mittelalterlichen Ostmitteleuropa*, hrsg. Anne Klammt i Sébastien Rossignol (Göttingen: Universitätsverlag, 2009), 169–191.

⁶⁰ Reinhold Trautmann, *Die altpreußischen Personennamen* (Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 1974), 63.

⁶¹ *Codex Diplomaticus Warmiensis*, Bd. I, nr 125, s. 221–223; *campus Raus, Codex Diplomaticus Warmiensis*, Bd. I, nr 171, s. 297–298, *campus Rawos* zob. Pollakówna, *Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim* (Poznań: Instytut Zachodni, 1953), 37, 82, 133.

⁶² Pollakówna, *Osadnictwo*, 151.

⁶³ Georg Gerullis, *Die altpreußischen Ortsnamen* (Berlin: Walter de Gruyter, 1922), 176.

⁶⁴ *Zbiór formuł zakonu dominikańskiego prowincji polskiej z lat 1338–1411*, wyd. Jacek Wroniecki, Jan Fijałek (Archiwum Komisji Historycznej, t. 12, cz. 2) (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1938), nr 164, s. 325.

z Miśni (1350–1355) i Jana Stryprocka (1355–1373)⁶⁵. Władze prowincji polskiej dominikanów stale zabiegały o poparcie miejscowych biskupów dla swych zakonników. O tradycji współpracy w duszpasterstwie świadczy list prowincjała dominikanów Alberta z Siecienia napisany 27 lutego 1497 r. do biskupa warmińskiego Łukasza Watzenrode'go, w którym polecał mu elbląskich dominikanów, wskazując na ich zaangażowanie w duszpasterstwie wśród miejscowej ludności⁶⁶. W ten sposób, w porozumieniu z miejscowymi biskupami, zakonnicy realizowali swą działalność duszpasterską nie tylko w miastach, ale i poza nimi. Wspomniano już, że obok słuchania spowiedzi najważniejszym zadaniem realizowanym przez zakonników było głoszenie kazań. Na terenach oddalonych od kościoła klasztornego miało to oczywiście charakter nieregularny. Wydaje się, że mogło nabierać jednak większego znaczenia tam, gdzie miejscowi plebani nie do końca właściwie sami realizowali ten obowiązek⁶⁷.

Potwierdzenie działalności zakonników w okręgu kwestarskim można znaleźć w dokumentach przyjmowania do bractwa klasztornego i dopuszczenia do udziału we wszelkich dobrach duchowych, wynikających z modlitw zakonu (w dokumentach używano formuły: *participationem omnium bonorum*)⁶⁸. Bracia wydawali odpowiednie potwierdzenia zawieranych umów dla korporacji cechowych i bractw religijnych, w których organizowali się miejscy rzemieślnicy, niekoniecznie z miasta, w którym istniał konwent. W związku z tym franciszkanie z Welawy w 1433 r. zawarli umowę z cechem piekarzy w Kętrzynie⁶⁹. Śladem tej aktywności w okręgu były też liczne zapisy testamentowe dla klasztorów⁷⁰. Okoliczną ludność do nawiązywania bliskiej więzi z klasztorem zachęcały też posiadane przez daną wspólnotę i konkretny kościół przywileje odpustowe oraz przechowywane tam relikwie i otoczone szczególnym szacunkiem święte obrazy⁷¹. Warto wspomnieć, że kościół klasztorny augustianów w Patollen był

⁶⁵ *Codex Diplomaticus Warmiensis*, Bd. II, nr 306, s. 312. Wspomniana księga znajdowała się przed wojną w Bibliotece Miejskiej w Elblągu. Jej późniejsze losy są nieznane.

⁶⁶ Kubicki, *Środowisko dominikanów*, 48.

⁶⁷ Przykłady pouczeń kierowanych przez poszczególnych biskupów pruskich do duchownych diecezjalnych w związku z nieprawidłowościami w głoszeniu przez nich kazań przytacza Radziwiński, *Udział zakonu krzyżackiego*, 17–18.

⁶⁸ Na temat tej praktyki zob. Kubicki, „Participationem omnium bonorum”, 55–86.

⁶⁹ *Codex Diplomaticus Warmiensis*, Bd. IV, nr 463, s. 493–495.

⁷⁰ Emil Johannes Guttzeit, „Das Kloster Patollen (zur Heiligen Dreifaltigkeit) innerhalb der Geschichte des Rittergutes Gross Waldeck, Kreis Pr. Eylau”, w *Studien zur Geschichte des Preussenlandes. Festschrift für Erich Keyser zu seinem 70. Geburtstag dargebracht von Freunden und Schülern*, hrsg. Ernst Bahr (Marburg: Elwert Verlag, 1963), 200; Kubicki, „Sources for the history of mendicant economy in Royal Prussia from the 15th till the beginning of the 16th c.”, *Hereditas Monasteriorum* 3 (2013): 60–61.

⁷¹ Na temat dokumentów odpustowych (indulgencji) posiadanych przez mendikantów w państwie krzyżackim zob. Łukasz Myszka, „Przywileje odpustowe dla dominikanów toruńskich. Przyczynek do dziejów życia religijnego średniowiecznego miasta”, *Nasza Przeszłość* 110 (2008): 329–344; Kubicki, „Podstawy ekonomiczne”, 210–214.

ważnym miejscem pielgrzymkowym ze względu na przechowywaną tam ikonę Matki Boskiej z kościoła w Georgenau (Jergenu)⁷². Z kolei niezwykle cenną relikwię Krzyża Świętego posiadał kościół augustianów w Chojnicach. W 1384 r. arcybiskup gnieźnieński Bodzanta (Bodzęta) wystawił list odpustowy (ustanowił czterdziestodniowy odpust), który zachęcał pielgrzymów do nawiedzania tego kościoła⁷³. Ważne uroczystości odpustowe organizowano również w kościele franciszkanów w Nowem nad Wisłą. Zapiska kronikarska informuje o tym, że w 1399 r. w drodze powrotnej z kościoła klasztornego zginęło stu mieszkańców okolicznych wsi Glina (Stangendorf) i Nebrowo (Nebrow). Wracali oni promem przez Wisłę po odwiedzinach w kościele, związanych z odpustem w niedzielę po oktawie Bożego Ciała (8 czerwca)⁷⁴. Atrakcyjne dla okolicznego rycerstwa było posiadanie prawa do pochówku w kaplicy klasztornej. Charakterystyczne jest, że odpowiednie umowy w tej sprawie zawarły między innymi położone na wschodzie klasztory dominikanów w Gierdawach (1477 r.) i augustianów w Patollen (1483–1484)⁷⁵. Nie było natomiast zadaniem mendykantów obejmowanie parafii miejskich czy wiejskich i zastępowanie w pracy duszpasterskiej kleru diecezjalnego⁷⁶. Dochodziło jednak do pewnych odstępstw od tej ogólnej zasady. Od końca XIII w. dominikanie toruńscy sprawowali opiekę nad wspólnotą begardów działającą w chełmińskiej części miejscowości Złotoria, zwanej Kaszczorkiem (osada położona około 5 km na południowy-wschód od Torunia). Begardzi po 1320 r. opuścili Kaszczorek. Pozostawiony przez nich kościół i zabudowania prawdopodobnie przekazano pod opiekę dominikanom z Torunia. Niestety, nie wiadomo, czy już wówczas powołano tam parafię. Bezpośrednie sprawowanie przez dominikanów czynności duszpasterskich w parafii potwierdzone jest dopiero w XVII w., oczywiście nie wyklucza to, że było tak już w średniowieczu⁷⁷. Wiadomo natomiast, że w początkach XV w. biskup chełmiński Arnold Stapil (1360–1416) polecił dominikaninowi Wawrzyńcowi z Chełmna, po uzyskaniu zgody jego przeora, na sprawowanie opieki duszpasterskiej w kościele parafialnym św. Piotra w Starogrodzie, o co prosił tamtejszy komtur krzyżacki⁷⁸. Zupełnie

⁷² Eysenblätter, „Die Klöster der Augustiner”, 386. Rolę relikwii i miejsc pielgrzymkowych w rozwoju religijności w pruskiej części państwa krzyżackiego omawia Rozyńkowski, *Omnes Sancti et Sanctae Dei. Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego* (Malbork: Wydawnictwo Zamkowe, 2006), 189–228.

⁷³ Kubicki, „Podstawy ekonomiczne”, 214.

⁷⁴ FTAP, 227; Roth, *Die Dominikaner*, 139.

⁷⁵ Kubicki, „Podstawy ekonomiczne”, 221. Gierdawy były w tym czasie *de facto* miastem prywatnym, trzymanym w zastawie (za niespłacone przez zakon krzyżacki zobowiązania z okresu Wojny Trzynastoletniej) przez fundatorów kaplicy, rodzinę von Schlieben.

⁷⁶ Zonenberg, „»Cura animarum«”, 14–15.

⁷⁷ Rozyńkowski, „Księgi metrykalne parafii w Kaszczorku w kontekście ostatnich lat pobytu dominikanów w Toruniu”, w *Klasztor dominikański w Toruniu w 750. rocznicę fundacji*, 149–151.

⁷⁸ Informacja na ten temat znajduje się w tzw. „Formularzu z Uppsali”, późnośredniowiecznej księdze formularzowej biskupstw pruskich, której wydanie przygotowuje dr Radosław Biskup

wyjątkowo na tym tle sytuuje się też przypadek funkcjonującego w otoczeniu wiejskim klasztoru augustianów w Patollen. Biskup warmiński Henryk IV Vogel-sang (1401–1415) przekazał wspomnianemu klasztorowi opiekę duszpasterską nad pobliskimi kościołami parafialnymi w Almenhausen i Abschwangen. Prawa te na prośbę przeora potwierdził ponownie papież Aleksander VI (1492–1503)⁷⁹. Ponadto zakonnik augustiański z Patollen w 1508 r. został plebanem w parafii za głębią (*hinder dem Tyeffe*), a więc być może w Piławie. Stało się to jednak tylko dlatego, że tamtejsza gmina z braku środków nie była w stanie utrzymać plebana diecezjalnego. Fakt, że objęcie parafii zaproponowano zakonnikowi z Patollen miał zapewne związek nie tyle z tym, że zakonnicy ci mieli doświadczenie w prowadzeniu parafii, ale przede wszystkim wynikał z tego, że zakonnicy docierali w te okolice, prowadząc zbiórkę jałmużny w okręgu kwestarskim obejmującym Mierzęję Wiślaną⁸⁰.

O skali tego zjawiska pośrednio świadczą zachowane zezwolenia na zbiórkę jałmużny (*Bettelbrief* lub *Termineibrief*), głównie na terenie Sambii, jakie na przełomie XV i XVI w. wydawał poszczególnym klasztorom wielki mistrz zakonu krzyżackiego. Zbiórka jałmużny zapewne połączona była z jakimiś formami duszpasterstwa wobec miejscowej ludności (kazania, spowiedź). Działania takie prowadzili zarówno dominikanie z Elbląga i Gierdaw, augustianie eremici z Reszła, Patollen⁸¹ i Świętomiejsca, franciszkanie z Braniewa i Welawy, franciszkanie obserwanci z Welawy i Tylży, a nawet zgromadzenia szpitalne: antonianie z Fromborka i duchacy z Prabut⁸². Miało to szczególne znaczenie w przypadku terenów komturstwa królewieckiego i Sambii, gdzie sieć parafialna była bardzo słabo rozwinięta i właściwie nie zaspakajała potrzeb obszaru zamieszkałego w zdecydowanej większości przez ludność pruską⁸³. Co ciekawe, w 1513 r. w związku z kosztami budowy i innymi potrzebami konwentu franciszkanie

z UMK w Toruniu (w planowanej edycji zapiska nr 196). Dziękuję wydawcy za wskazanie tego przekazu.

⁷⁹ *Scriptores rerum Warmiensium*, hrsg. Woelky, Saage, Bd. I (Braunsberg: Verlag von Eduard Peter, 1866), 423–424; Eysenblätter, „Die Klöster der Augustiner”, 386.

⁸⁰ „dy pharr hinder dem Tyeffe nach dem sy ein weltlichen prister aws armut nicht vormucht zuhalten gegeben”, Regest listu augustianów eremitów z Patollen do namiestnika wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego w Prusach, 17 VIII 1508, GStA PK, XX. HA, Ordensfoliant nr 29, s. 127; Guttzeit, „Das Kloster Patollen” 205.

⁸¹ Guttzeit, „Das Kloster Patollen” 202–203.

⁸² *Simon Grunau's preussische Chronik*, hrsg. Max Perlbach, Bd. I (Leipzig: Verlag Duncker & Humblot, 1876), 389–390.

⁸³ Na temat katastrofalnego stanu sieci parafialnej zob. Biskup, „Bemerkung zum Siedlungsproblem”, 45–48; Vercamer, *Siedlungs-, Sozial- und Verwaltungsgeschichte der Komturei Königsberg in Preußen (13.–16. Jahrhundert)* (Einzelschrift der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung, Bd. 29) (Marburg: N.G. Elwert Verlag, 2010), 373; *idem*, *Der Übergang der preußischen*, 187; Jakubek-Raczkowska, *Tu ergo flecte*, 482. Na specyfikę formy kościołów wiejskich na Sambii, ich wydłużony kształt i wyraźne wyodrębnienie przestrzenne, oddzielające symbolicznie sferę kapłana od tej należącej do pruskich wiernych wskazał Christofer Herrmann,

z Welawy poprosili wielkiego mistrza o prawo posiadania okręgu jałmużniczego i prowadzenia zbiórki jałmużny również na terenie Jaćwieży (Sudowii)⁸⁴. W przywołanych zezwoleniach nie tylko określano dokładny termin ich obowiązywania (zazwyczaj roczny), ale również teren, po którym mogli wędrować kwestarze. Informacje takie zawiera zezwolenie na zbiórke jałmużny, jakie 7 września 1518 r. otrzymali dominikanie z Gierdaw. Wolno im było zbierać datki na Sambii oraz w miejscowościach leżących na szlaku do Kłajpedy. Nie mogli jednak tego czynić wzdłuż plaży. Nie wolno im było też odwiedzać niektórych miejscowości w północno-zachodniej części Sambii, a były to: Thierenberg, Germau, Heiligenkreutz, Sankt Lorenz i Pobethen⁸⁵. Ograniczenie to dotyczyło zakazu zbiórki i przyjmowaniu bursztynu. Wyraźnie wskazano to w analogicznym zezwoleniu dla dominikanów w Elblągu⁸⁶, przy czym zakaz obejmował zarówno komornictwa należące do zakonu krzyżackiego (Germau, Sankt Lorenz, Pobethen), jak i tereny biskupa sambijskiego (miejscowości Heiligenkreutz i Thierenberg).

Jak mogło wyglądać takie zetknięcie kwestarzy mendykanckich z miejscową ludnością, opisał w swej kronice dominikanin Szymon Grunau. W czasie wędrowki po okręgu kwestarskim trafił on do wsi, gdzie w jednym z domów przypadkowo napotkał liczne zgromadzenie Prusów. Właśnie słuchali oni nauk głoszonych po prusku przez starego chłopca, który był ich wajdelotą. Początkowo chcieli oni zabić zakonnika, ten jednak uprosił wajdelotę o darowanie życie, zwracając się do niego w języku pruskim, który, jak sam wyznał, trochę znał (*ich kundt ein wenigk Preusch*)⁸⁷. Przekaz ten opisuje oczywiście nadzwyczajny przypadek, jaki zdarzył się kronikarzowi, a ten uznał, że warto go zanotować. Za jego autentycznością przemawia szczery opis zachowania zakonnika, któremu daleko

„Die Architektur der mittelalterlichen Kirchen in den preussischen Bistümern”, w *Cura animarum, Seelsorge*, 142.

⁸⁴ „in Sudowe [...] zcu terminiren und bethelen vorgunnen”, List franciszkanów z konwentu w Welawie do wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego, 22 XI 1513, GStA PK, XX. HA, Ordensbriefarchiv, nr 19916.

⁸⁵ Kubicki, „Dominikanie w Nordenborku i Gierdawach w XV–początkach XVI w.”, *KMW* 2(276) (2012): 240.

⁸⁶ *Ibidem*, 240.

⁸⁷ „Ich qwam in ein haus eines dorffes und fandt in der stuben viel mennir und frauen, welche in Preuschir sproche predigte ein alter pauer ir waidlott. Sie entpfingen mich ein iglicher mit seinem messer mich zu todten, so gebrach es ag am waidlotten, und er sprach ein wort. Den gobin gottis ich is dancke, und ich kundt ein wenigk Preusch, mit welchin ich bat umb mein leben, ich wolt thun, was sie wolten. Und sie hörten von mir ire sprache, sie wurden irfreuet und schrigen alle sta nossen rickie, nossen rickie, und muste ein eit schweren im namen Perkuno des gottis, und ich is nit wult dem bischoff sogen, der ir herre war, und ich schwur und hilfpe mit waidelen”, *Simon Grunau's preussische Chronik*, Bd. I, 91. Dokładne omówienie tego zdarzenia zob. Zonenberg, *Kronika Szymona Grunaua* (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2009), 26–27; Julia Możdżeń, „Synkretyzm religijny Prusów na podstawie kroniki Szymona Grunaua”, *Pruthenia* 6 (2011): 233–234, 236.

było do postawy męczennika za wiarę. Jak zanotował, złożył on przysięgę na Perkuna, że nie poinformuje o tym zdarzeniu biskupa. Przekaz dobrze charakteryzuje postępy chrystianizacji i ewangelizacji ludności pruskiej, szczególnie na terenie Sambii i na wschodnich krańcach państwa⁸⁸. Świadomość rzeczywistego stanu duszpasterstwa wobec miejscowej ludności była również jednym z motywów fundacji klasztoru obserwantów w Tylży. W liście do komtura domowego w Ragnecie i prokuratora w Tylży z 9 sierpnia 1515 r., zachęcając ich do pomocy w możliwie szybkim ukończeniu klasztoru, wspomniano o okolicznej ludności, której mieli służyć zakonnicy: „naszym biednym, nieświadomym i niewierzącym poddanym”⁸⁹.

Aktywność zakonników w środowisku wiejskim nie ograniczała się tylko do szeroko rozumianego duszpasterstwa. Ciekawy przekaz na temat początków swej edukacji zawarł we wspomnieniu o młodości mnich zakonu kartuskiego Dominik z Prus (1384–1460), pochodzący z małej wsi rybackiej, prawdopodobnie między Gdańskiem i Elblągiem. Zanotował on mianowicie, że pierwsze nauki pobierał w wieku 11 lat (w 1395 r.) u starego zakonnika dominikańskiego, który prowadził samotne życie za zgodą prowincjała swego zakonu. Uczył się u niego alfabetu i pierwszych modlitw, a gdy zakonnik zauważył jego duże zdolności, poradził matce, aby wysłano go na dalsze nauki do szkoły w mieście⁹⁰.

*

Udział zakonów mendykanckich w duszpasterstwie na terenach wiejskich państwa zakonu krzyżackiego w Prusach miał kilka faz. Początkowo zaangażowani byli oni w działalność misyjną wśród miejscowej ludności pruskiej (dominikanie, Gdańsk). Gdy powstały pierwsze miasta w Prusach, dominikanie i franciszkanie zdołali zorganizować swe klasztory w ziemi chełmińskiej (Toruń, Chełmno). Dominikanie dotarli również do położonego na północy Elbląga, a franciszkanie pod koniec XIII w. do wysuniętego bardziej na wschód Braniewa. Z czasem doszło do ukształtowania okręgów kwestarskich poszczególnych klasztorów, co zapewniało im stały kontakt nie tylko z mieszkańcami okolicznych

⁸⁸ W sprawie postępów w chrystianizacji Prusów do reformacji i później zob. Janusz Mańk, „Ludność staropruska a Reformacja”, *Gdański Rocznik Ewangelicki* 5 (2011): 45–49.

⁸⁹ „Gothe dem demuthige seiner unbefelkten geberer Marie zu lob und ehr den armen uners unwissenden und ungläubigen underthannen heyl und seligkeit etc.”, GStA PK, XX. HA, OF 37, s. 127; USF I, nr 212, 50; Lemmens, *Die Franziskanerkustodie Livland und Preussen. Beitrag zur Kirchengeschichte der Gebiete des Deutschen Ordens* (Düsseldorf: Kommissionsverlag von L. Schwann, 1912), 24.

⁹⁰ Anneliese Triller, geb. Birch-Hirschfeld, „Jugenderinnerungen an die Heimat im Werke des Kartäusers Dominikus von Preußen (1384–1460). Mit einem Quellenanhang mitgeteilt von P.K.J. Klinkhammer SJ”, *ZGAE* 31/32 (1967/1968): 44.

miasteczek, ale również z miejscową ludnością wiejską. W XIV w. swe klasztory w Prusach zorganizował trzeci z zakonów mendykanckich, augustianie eremici, którzy w odróżnieniu od dwóch wspomnianych mieli też prawo do przyjmowania zapisów nieruchomości, w tym i dóbr wiejskich, łąk, a nawet wsi. Pod koniec XIV w. pojawili się karmelici. W drugiej połowie XV w. dołączyli jeszcze bardzo dynamiczni na tych terenach obserwanci, a więc franciszkanie związani z nurtem ścisłej reguły zakonnej. Objazd okręgu kwestarskiego zapewne połączony był z pracą kaznodziejską, słuchaniem spowiedzi i innymi formami duszpasterstwa. Nie miał natomiast na celu zastępowania w obowiązkach plebanów parafii wiejskich. Jeżeli do tego w praktyce dochodziło, to chyba głównie na terenie Sambii, gdzie sieć parafii, powiązana z komornictwami pruskimi, była rzeczywiście bardzo ograniczona, a jednocześnie poszczególne konwenty mendykanckie otrzymywały tam prawo do zbiórki jałmużny. W związku z tym aktywność kaznodziejska mendykantów dotyczyła nie tylko ludności słowiańskiej i niemieckiej, ale również rodzimej ludności pruskiej. Z tą ostatnią zakonnicy stykali się nie tylko w okręgach kwestarskich, ale również na przedmieściach miast, gdzie jednak stopniowo asymilowała się ona z dominującym elementem niemieckim. Pracę wśród nich prowadzili prawdopodobnie zakonnicy wywodzący się z ludności pruskiej. Wydaje się, że efekty tej działalności były bardzo ograniczone, szczególnie jeśli chodzi o okręgi wiejskie zamieszkałe przez ludność pruską, przede wszystkim na terenie Sambii. Najlepiej ilustruje to wspomniane świadectwo Szymona Grunaua z początków XVI w. Mendykanci nie chcieli i nie mogli w tym względzie zastąpić w obowiązkach plebanów z parafii wiejskich. Jednorazowe lub co najwyżej kilkukrotne przybycie kaznodziei i kwestarza klasztorного do wsi wzbudzać mogło zainteresowanie, ale nie miało zasadniczego znaczenia w ewangelizacji. Inaczej uroczystości odpustowe, gromadzące ludność przybywającą z okolicznych wsi. Tworzyły one mocniejsze więzi z zakonnikami, bo były oparte na kształtowanym stopniowo zwyczaju. Organizowane regularnie w kościele klasztorным nabożeństwa mogły mieć obok wymiaru religijnego i ekonomicznego pewne trwalsze znaczenie, zachęcając potencjalnych kandydatów do nawiązania kontaktów ze wspólnotą. Wszystko to powodowało, że klasztory – choć tradycyjnie przypisano im jako teren działalności miasta – odgrywały również pewną, trudniej uchwytną źródłowo, rolę w duszpasterstwie na terenach wiejskich.



Mapa. Klasztory mendykankie na tle sieci parafialnej w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach

Źródło: Opracowano na podstawie: Marian Biskup, „Parafie w państwie krzyżackim”, w *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. Zenon Hubert Nowak i Roman Czaja (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2000), 92.

Na mapie oznaczono granice diecezji w Prusach oraz archidiecezji pomorskiego i archidiecezji gnieźnieńskiej na Pomorzu Gdańskim.

Rafał Kubicki

**Remarks on the role of mendicant orders in the ministry in rural areas
of the State of Teutonic Knights in Prussia**

Summary

At the beginning of 13th century, the main purpose of Dominican and Franciscan mendicant orders rise was to take religious care of people living in the suburbs of fast growing cities in Western Europe. Preachers worked not only in cities, but also in a given monastery's collection county, their *terminus*. In the article, the author has tried to describe the situation in the State of Teutonic Knights in Prussia, searching for answers to questions about the role and scale of mendicants' engagement in the ministry in rural areas in the Middle Ages, especially in the ministry among the indigenous people in Prussia. There were a few phases of mendicant orders participation in the ministry in Prussia. First, they were engaged in missionary activity among the local Prussians (Dominicans, Gdańsk). When towns were located, the first Dominican and Franciscan monasteries were founded as well (Chełmno, Toruń). In 14th century, the third mendicant order, Augustinians hermits, built their monasteries in Prussia. At the end of 14th century, Carmelites, and in the 2nd half of 15th century, Franciscans of very strict rule, Observants, appeared. Apart from working in towns, all mendicants toured around their collection county. Undoubtedly, their activity included preaching, hearing confessions, and other ministry tasks. Church fairs which gathered people from rural areas were very important for the ministry too. The mendicants' activity was not, however, to replace the activity of rural parishes parsons.